

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

TEATR „ODEON“

Od soboty 27-go do środy 31 marca 1927 roku.

Największy i najpotężniejszy film naszych czasów!!!

Lew Mogołów

Monumentalny dramat egzotyczno-erotyczny w 10-ciu olbrzymich aktach

Ostatni seans o godzinie 9-iej i pół wieczorem.

W rolach głównych powszechni ulubieńcy-arcymistrze ekranu

IWAN MOZZUCHIN i NATALJA LISIENKO

Odezwa do społeczeństwa!

Słask, stara ziemia piastowa przechodzi ciężkie przesilenie ekonomiczne, jako następstwa światowej wojny pośrednio, a charakterystycznych warunków dla zachodnich kresów, zwłaszcza Śląska, bezpośrednio. Jest to wprawdzie stan przejściowy, lecz trwa i trwać będzie przez dłuższy czas, a tymczasem dymić przestają kominy kopalni i hut, a masy bezrobotnych przekroczyły już liczbę 74 tysięcy... i zostały zepchnięte na dno nędzy. Masy te jednak, które w czasie powstań śląskich wykazały uporne bohaterstwo, cierpliwość i wytrwanie, i teraz wykazują te same zalety i napawają całą Polskę niezłomną wiarą, że lud polski na Śląsku przetrwa czas kłeski.

Aie młode pokolenie, przyszli obywateli działawa w wieku przedśkołnym i szkolnym gnie z głodu i zima. Statystyka lekarzy szkolnych wykazuje, że w bieżącym roku szkolnym przeciętnie 70 proc. dzieci szkolnych traci na wadze. Znaczący to, że stosunki gospodarcze wstrzymały 70 proc. młodzieży w rozwoju, że działo szkolna na Śląsku kona powoli głódna i naga. Nie wyciąga jednak ręk, jest uporna w wytrwaniu, jak jej ojcowie i matki. Głód i nędza obniżają w polskiej młodzieży charakter moralny, głód i nędza łamię dumne rośliny, na piastowskiej ziemi wykwitte. Choroby rozpoczynają w tych młodych szeregach swe straszliwe żniwo... Na ten tragizm, na to smutne zjawisko społeczeństwo Rzeczypospolitej nie może patrzeć obojętnie i nie będzie. Pomoc lokalna na obszarze Śląskim dla stu dwudziestu tysięcy głodujących dzieci nie wystarczy.

Dlatego podpisany Komitet się na całą Polskę wici trwogi i wołanie o pomoc dla ginącej z głodu polskiej działy szkolnej na Śląsku. Wierzymy, że nie będzie jednego Polaka, któryby choć grozom nie przyszedł z pomocą, nie będzie powiatu na całej polskiej ziemi, nie będzie miasta n wiosk, któreby nie pospieszyło z niesieniem pomocy dla polskiej działy szkolnej na Śląsku. Wierzymy, że nie będzie towarzystwa społecznego, kulturalnego, czy ekonomicznego, korporacji czy instytucji, któreby nie odpowiedziały odezwe na nasze wołanie — i to od Bałtyku po Karpaty, od Odry po Prypc.

Wierzymy, że pomoc całej Polsce bę-

dzie odpowiadać wielkiej potrzebie, że pomoc ta będzie wydatna i trwałą fak długo, jak długo bezrobocie mas pracujących na Śląsku nędzą swą o pomoc też wołać nie przestanie.

Wszelkie dary przyjmujemy z wdzięczną podzięką.

Potrzebujemy grosza gołowego, obuwiu, ubrań, bielizny, żywności: maki, ziemniaków, grochu, książek szkolnych i zeszytów.

Ofiary w gotowym groszu prosimy nadsyłać pod adresem: Naczelnik Wydziału Oświecenia Publicznego, Katowice, ul. Szafranka.

Komitet niesienia pomocy niezamównej polskiej działy szkolnej na Śląsku.

Komitet honorowy: J. E. August Hlond, Biskup Śląski, Zygmunt Zurawski, Wojewoda Śląski, Konstanty Wolny, Marszałek Sejmu Śląskiego.

Przesilenie rządowe zażegnane.

Kompromis w sprawie plac urzędniczych zawarty!

Warszawa. Czwartek upłynął pod znakiem prac kompromisowych w sprawie różnic, jakie zarysowały się pomiędzy poszczególnymi stronnictwami koalicyjnymi.

O godz. 10 rano pod przewodnictwem premiera Skrzyńskiego odbyła się narada przedstawicieli stronnictw parlamentarnych w rządzie. Narada ta była poświęcona głównie rozwiązaniu najtrudniejszej i najbardziej aktualnej sprawy spornej, to jest plac urzędniczych.

Narady przeciągnęły się do godz. 2 po poł. Doszło wówczas do kompromisu następującej treści:

Cztery najwyższe kategorie urzędników będą w dalszym ciągu pobierać pensję zredukowaną w dotychczasowej wysokości, przy placach średniej kategorii utrzymana będzie również redukcja, ale w mniejszym stopniu, niż dotąd; place niższych kate-

gorji powrócą do wysokości grudniowej.

Równocześnie z powyższymi naradami, odbywało się pod przewodnictwem min. Raczkiewicza zebranie Rady ministrów nad sprawami bieżącymi. O godz. 4 po poł. zaczęły obradować poszczególne kluby, przewodzącym PPS, i NPR, nad formą zawarte go rano kompromisu. Referaty wygłosili ministrowie, którzy brali udział w przedpołudniowych naradach.

O godz. 7 wieczorem posiedzenie przerwano a ministrowie PPS, i NPR, odjechali do gmachu prezydium Rady ministrów.

Należy się liczyć z przyjęciem ustalonej rano formuły kompromisowej. W ten sposób niebezpieczeństwo przesilenia gabinetowego byłoby jeśli nie zażegnane, to w każdym razie odsunięte i w najbliższych tygodniach nie aktualne.

Krytyczne położenie rządu Brianda.

Przyczyną przesilenia sprawa podwyżki podatku obrotowego.

Paryż. Gabinet Brianda znalazł się znowu w przededniu bardzo ciężkiego przesilenia. Powodem tego jest żądanie ministra skarbu podwyższenia podatku obrotowego.

Większość stronnictwa radykalno-socialistycznego sprzeciwiała się podwyżce tego podatku, zaś przewodniczący frakcji parlamentarnej radykalnych socialistów Cassal urzędowo o tem stanowisku stronnictwa zakomunikował ministrowi finansów.

W ten sposób gabinet znalazł się w niezwykle krytycznej sytuacji. O po-

wadze sytuacji należy wnosic i stąd, że Briand wczoraj po południu zaprosił na konferencję przywódców frakcji parlamentarnych, tudzież na wieczór na Quai d'Orsay zaprosił przedstawicieli prasy. Także ustąpienie ministra spraw wewnętrznych Malvy'ego „ze względów zdrowotnych”, które zostało podjęte najwidoczniej, celem odciążenia gabinetu Brianda, nie przyniosło spodziewanego skutku.

W związku z naprężoną sytuacją funt angielski skoczył ze 137.50 na 140 franków.

rozumieją, że trzeba ich traktować inaczej, aniżeli zwykłych zbrodniarzy. W końcu mowa polemizował z wczorajszymi wywodami przedstawicieli komunistów pos. Prystupa. Wywody jego charakteryzuje jako robotę komedianta, robioną na eksport.

„My socjaliści — oświadcza pos. Piotrowski — jesteśmy nieustraszeni w zwalczaniu wszelkich objawów prowokacji. (Wrzawa na ławach skrajnej lewicy). Staramy się oczyścić atmosferę w Polsce. Należy pamiętać, że w Rosji, setki tysięcy ludzi męczonych jest w więzieniach“.

Pos. Paweł Wasyńczuk (Ukrainiec) przerywa, za co marszałek przywołuje go do porządku.

Pos. Piotrowski: „Rosja sowiecka jest jedną straszną gehenną. (Wielka wrzawa na ławach komunistów). Wyciem nie zagłuszycie tych jęków, które się wydobywają z więzień gruzińskich przeciwko czerwonemu terrorowi. (Zy-

we oklaski na prawicy i centrum). Panie Warszawski, jeżeli komu, to panu nie wolno w ten sposób występować. (Powtórna wrzawa na ławach komunistów, N. P. Ch. i mniejszości słowiańskich; marszałek dwukrotnie przywołuje do porządku pos. Ballina). Pan ma olbrzymi wpływ w kominternie w Moskwie, a toleruje pan te stosunki w Rosji, których ofiarą padają najbliżsi towarzysze polscy.

Pos. Prystupa: Ani jeden więzień polityczny...

Marszałek: Panie Prystupa, pan nie jest upoważniony do składania tutaj oświadczeń w imieniu sowieckiej Rosji!

Pos. Piotrowski w dalszym ciągu: Potępiamy szalejącą w Rosji politykę gwałtu i terroru. (Wielka wrzawa na ławach skrajnej lewicy).

Marszałek: Kiedy szereg mówców przemawiał tutaj niesłuchanie krytycznie o stosunkach w więzieniach polskich, nie było takiego wzburzenia jak teraz.

Pos. Erdman (Piaś): „To złoto rosyjskie się odzywa! (Okrzyki w stronę komunistów i N. P. Ch.): Płacących czerwieńcami!“

Marszałek przywołuje pos. Prystupa do porządku.

Pos. Piotrowski: W Rosji jest teraz system, że kary administracyjne 5- i 10-letnie przedłuża się automatycznie na drugie 5 lub 10 lat, to są rzeczy straszne i panowie mają czelność obrażać się na stosunki polskie? Czerewycyżki sowieckie mordując dziesiątki ludzi, wołają strasznym głosem do świata całego.

Następnie Izba przystąpiła do głosowania.

Z wyjątkiem kilku, przyjęto rezolucję komisyjne. M. i. 135 głosami przeciw 124 przyjęto rezolucję, dotyczącą zniesienia więzienia Świętokrzyskiego, następnie rezolucję o podciągnięciu do odpowiedzialności prokuratora i podprokuratora we Włocławku w związku z ujściami na wiosnę 1924 roku, dalej w sprawie ustawowego uwzględnienia praw więźniów politycznych, w sprawie ukarania winnych znanych faktów w polickim lwowskiej, wreszcie o zwolnieniu więźniom na otrzymywanie wszystkich legalnie wychodzących czasopiśm i wydawnictw. W ten sposób odrzucono wszystkie rezolucje, co do których był sprzeciw pos. Zwierzńskiego (Z. L. N.) i pos. ks. Wyrebowskiego (Ch. N.)

W sprawie rezolucji 13, dotyczącej zaprzestania transakcji więźniów politycznych, z więzień, gdzie są ulgi dla więźniów politycznych do więzień, gdzie ulg tych niema, odbyto głosowanie imienne. Rezolucję odrzucono 143 głosami przeciw 122. Wniosł i mniejszości odrzucono.

TELEGRAMY

Stan zdrowia Ojca św.

Rzym. Przez parę dni krążyła w Rzymie pogłoska o poważnym niedomaganiu Papieża, który przerwał swe zwykłe zajęcia i nie odprowadził mszy świętej. Dzisiaj wiadomości są znacznie lepsze. Dotkliwy reumatyzm nogi jest częściowo uleczony.

Ojciec święty powrócił do zwykłych zajęć.



Mathilde Isambart, jedna z 40-tu „królowych” Paryża.

Kardynał Gaspari a marszałek Hindenburg

Rzym. Marszałek Hindenburg przesłał niedawno kardynałowi Gaspariemu wielki medal wdzięczności za akcję na rzecz więźniów wojennych niemieckich podczas wojny.

Do medalu dołączony był list, w którym, przypominając zasługi Gaspariego, Hindenburg twierdzi, że naród niemiecki nie zapomni ich nigdy.

Obecnie kardynał odpisał Hindenburgowi, całą zasługę składając na stołeczną apostołską i podkreślając, że działalność jej byłaby jeszcze wydatniejsza, gdyby stolica apostołska posiadała większe środki.

Niemcy dążą do oderwania Alzacji i Lotaryngji od Francji

Paryż. W czasie obrad genewskich Niemcy usilnie agitowali, aby ludność Alzacji wystąpiła do Sekretariatu Ligi Narodów żądanie na obecne granice.

Agitatorzy niemieccy dostarczali gotowych blankietów. Rzecz prosta cała perfidna akcja spaliła na panewce — Obecne rozruchy komunistyczne w Metz są drugim etapem działalności niemieckiej.

Niemcy głośno mówią o konieczności pielęgnowania ducha Locarna, faktycznie zaś pracują nad duchem odwetu i dążą do oderwania od Francji ziem rdzennie francuskich.

12 i pół miliona Niemców przeciw Hohenzollernom

Berlin. Urzędowe wyniki głosowania w plebiscycie przeciw odszkodowaniu dla książąt b. domów panujących dały 12,512,284 głosów, a więc oddano przeszło 3 razy więcej głosów, niż było potrzeba według przepisów ustawy o referendum.

Manifest senatu czeskiego na cześć Polski.

Praga. Senat przyjął wczoraj w drugim czytaniu czeskosłowacko-polską umowę likwidacyjną w sprawach finansowych i czeskosłowacko-polską umowę o ruchu granicznym. Przy pierwszym czytaniu tych umów poszczególne mówcy przemawiali bardzo życzliwie o stosunku Czechosłowacji do Polski. Po przyjęciu tych umów w pierwszym czytaniu, prezydent senatu Kłofacz wygłosił serdeczne przemówienie, wyrażając radość z powodu zacieśnienia się stosunków czesko-słowacko-polskich, poczem Izba urządziła manifestację na cześć Polski.

Wzburzenie w Pekinie.

Pekin. „United-Press” podaje, że wzburzenie w stolicy doszło do punktu kulminacyjnego. Liczą się tam z możliwością walk ulicznych, do których czynione są przygotowania. Pacac tymczasowego prezydenta Tuan-Czi-Yuja otoczony jest fortami i wami. Wielu wyższych urzędników schroniło się do eksterytorjalnej dzielnicy

s. t. p.

Władysław Babicki

(bywalec ziemski, członek Kamyckiej Rady gminnej)

Zmarł w dniu 24 marca 1926 roku.

W zmarłym utraciła gmina ogólnie szanowanego i cenionego członka Rady gminnej, oddanego całą duszą swej gminie i jej sprawom społecznym i narodowym.

Cześć Jego pamięci!

Rada gminna i Zarząd gminy Kamyck.

ambasadorów, która jest strzeżona przez pogotowie wojskowe.

Sowiety w Chinach południowych

London. „Times” zamieszcza długi artykuł z Hong-Kongu o stosunkach w południowych Chinach, podkreślający ogromną i ciągle wzrastającą rolę sowietów.

Czułości austriacko-niemieckie.

Berlin. Kanclerz austriacki dr. Ramek w czasie swego pobytu w Berlinie udekorował Hindenburga złotym orderem republiki austriackiej.

Order, którym kanclerz Ramek dekorował Hindenburga, jest najwyższym odznaczeniem dla suwerennych reprezentantów państw zagranicznych. Dotychczas republika austriacka nie odznaczyła tą odznaką nikogo.

O strajkach w Rosji

Moskwa. Rada komisarzy ludowych obradowała nad zagadnieniami strajków w przedsiębiorstwach sowieckich. Uznano, jako zasadę, że strajki będą uważane przez władze sowieckie za legalny środek walki tylko w przedsiębiorstwach prywatnych, lub wydzierżawionych osobom prywatnym przez władze sowieckie. Przed rozpoczęciem strajku robotnicy powinni uzyskać zezwolenie i poparcie Związku zawodowego. Strajki w przedsiębiorstwach rządowych uznano za niedopuszczalne.

Kolonizacja żydowska na Ukrainie

Moskwa. Sowieckie pisma żydowskie donoszą, iż na Ukrainie sowieckiej rozpoczęła się wiosenna kampanja kolonizacyjna. W najbliższym czasie 2,000 rodzin żydowskich zostanie osiedlonych na roli w okręgach Chersońskim, Zaporozkim i Kryworozkim. Kolonizacji na szerszą skalę zaniechano z powodu trudności finansowych skarbu sowieckiego.

Skazanie morderców Matteottiego

Rzym. W procesie o zamordowanie Matteottiego zapadł wczoraj wyrok. — Dwaj oskarżeni, Viola i Malaczie, zostali uwolnieni, natomiast Dumini, Voloi i Poveromo zostali skazani za podstępne

WÓDKI BACZEWSKIEGO I LIKIERY

zabójstwo na 12 lat więzienia. Ponieważ nie zostało dowiedzione, który z trzech skazanych był bezpośrednim sprawcą zamordowania Matteottiego, zredukowano karę każdemu z nich do 7 lat. Wskutek przyjęcia przez przysięgłych ogólnych okoliczności łagodzących zmniejszono karę do 5 lat, 11 miesięcy i 20 dni. Ponieważ przyjęto dalej, że morderstwo było przestępstwem politycznym, co zmniejsza karę o dalsze 4 lata, przeto pozostaje skazanym do odcierpienia 1 rok, 11 miesięcy i 20 dni zaliczeniem aresztu śledczego. Domini został aresztowany, jak wiadomo 12 czerwca 1924 r. zostanie więc wypuszczony na kilka dni przed wspólnie skazanymi w pierwszych dniach czerwca b.r.

Marszałek Feng uciekł samolotem.

Wiedeń. Z Pekinu donoszą, że marszałek Feng uciekł do Urgi wraz z całą rodziną aeroplanem. Czang Tso Lin obiecał nagrodę w wysokości jednego miliona dolarów za głowę gen. Fenga. Wojska gen. Fenga opuszczają Pekin.

Aresztowanie niemieckiego terorysty w Czechach.

Praga. Z Morawskiej Ostrawy donoszą: W tych dniach aresztowany został na dworcu w Przywozie młody mężczyzna, którego zachowanie obudziło podejrzliwość policji. W czasie przesłuchania skonstатовano, iż jest on obywatelem niemieckim, oraz że przekroczył granicę czeską bez paszportu.

Aresztowany zeznaje, że będąc członkiem terorystycznej organizacji skrajnego skrzydła prawicy niemieckiej, został wylosowany do wykonania zamachu na ministra spraw wewnętrznych Rzeszy. W decydującym momencie zabrakło mu jednak odwagi do wykonania zamachu. — Z obawy przed konsekwencjami, jakie z tego powodu mogłaby organizacja wyciągnąć w stosunku do jego osoby, o sobie ów zbiegł zagranicę. W tej zagadkowej sprawie toczy się śledztwo.

Piorun w katedrze

Rzym. Z miejscowości Foggia donoszą, że podczas burzy piorun uszkodził wieżę katedry, przyczem zegar wieżowy został zniszczony. Katedrę aż do odwołania zamknięto.

Organizacja sił wojennych na Litwie.

Kowno. Minister wojny Bistras udzielił przedstawicielowi pisma „Kardas” wywiadu, w którym poruszył sprawę nowej ustawy o naczelnych wódzach w wojsku litewskim. Nowy projekt ustawy o organizacji wojennych sił republiki litewskiej w czasie pokojowym został przyjęty przez radę wojenną i przedstawiony gabinetowi. Rozszerza się kompetencja prezydenta republiki i uniezależnia armję od sejmu. Na zasadzie tej ustawy ministerstwo wojny będzie mogło uchwalić szereg statutów, które nie będą podlegały dyskusji sejmowej, a zatwierdzać je będzie sam prezydent republiki. Utworzona zostanie specjalna wyższa rada obrony republiki, której przewodniczącym będzie prezydent republiki, członkami zaś poszczególni ministrowie, szef sztabu i dowódca armji. Projekt przewiduje obowiązkową służbę wojskową 18-miesięczną.

Wielką rolę w wyszkoleniu armji odgrywać ma związek strzelców, t. zw. szaulisów. Jak tylko ó, rząd kowieński ma zamiar zwiększyć kontyngent stałej armji.

Pożar w koszarach.

Berlin. W Ruhleben pod Spandaw powstał wielki pożar w koszarach bataljonu piechoty Reichswehry. Spaliły się górne piętra koszar, w których znajdowały się wielkie zapasy amunicji karabinów ręcznych. Policja i wojsko przez dłuższy czas nie mogły ze względu na niebezpieczeństwo własne spieszyć z pomocą. Pożar ugaszono bardzo późno.

Urodzenie „djabełka” o jednym oku, z rogami i ogonem.

Z Pyrgos, w greckiej prowincji Elis, nadchodzi wiadomość o szczęśliwym urodzeniu małego „djabełka”. Noworodek ten ma jedno tylko oko w środku czoła, ale to oko posiada za to dwie gałki oczne. Brzuch djabełka jest wydęty, a stopy skierowane do środka.

Dwa dość duże rogi zdobia głowę tego „djabełka”, a z tyłu zwieszają się 10 centymetrowy ogonek. — Mimo to, prawosławny duchowny ze wsi Phoinika, gdzie noworodek przyszedł na świat, przystąpił do ceremonji chrz. u. Wielkie wrażenie na ludność wywarła wiadomość, że tenże duchowny na drugi dzień po udzieleniu chrz. — zmał. — Wskutek tego ludność wierzy, że urodził się nie człowiek, lecz — szatan.

Ponieważ przeszłość ma dostęp w Grecji nawet do sfer wykształconych, przeto pojawiły się przepowiednie, iż Grecji czekają wielkie nieszczęścia. Ciękawią rzecza, jak e stanowisko zajmie dyktator Pangalos wobec małego „djabełka”.

Odnowienie sojuszu między Polską a Rumunią

Warszawa. Rokowania, dotyczące odnowienia sojuszu polsko-rumuńskie-

przebaczyć Ksaweremu, iż nie był z nią otwartym, że ożenienie swe okrył pewną tajemniczością, ale gdyby był z nią szczerym, nieby nie miała przeciw jego wybranej. Matka była zacięta, ale ani arystokratką, ani ambitną. Byłem pewny, że nie miałaby nie przeciw memu ożenieniu się z Koralią i dia tego tymbardziej starałem się uczynić rzecz niepodobną do wyklarowania...

Opłatałem Koralię zapewnieniami, iż matka nigdyby się na nasz związek nie zgodziła, ale, że gdy już temu przeszkodzić nie będzie mogła, pogniwała się i przebaczy... Ona wskazywała mi na przykład Ksaweremu, mówiąc, iż matka jest w gniewie zacięta, ale jej odpowiedział, że ja byłem zawsze jej ulubieńcem, iż na mnie nie potrafiłaby być tak zawięta. Czy mi uwierzyła? niewiem, zapewne chodziło jej o to najbardziej, żeby zostać moją żoną. Człowiek, który pomimo jej kaprysów powinien był według jej mniemania pozostać jej wiernym, wybrał inną... Ona więc chciała à tout prix uczynić wybór także...

— Tak skojarzyła się z nas para...

— Ale Paćek mógł w danym razie przemówić, mógł stanąć w obronie pokrzywdzonej, gdyby czas zakreślony przeznaczeniem upłynął, a ja wałabym się przynajmniej Koralię za mą żonę...

— Ta myśl dźwiała mnie... Za nic w świecie nie chciałbym rozwiązania podobnego. Raz dopiąwszy celu, pragnęłam co rychlej za mą żonę... (d. c. u.)

JANINA. NĘDŹNIK POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

Po ustach chorego nie błakał się już uśmiech ironiczny, ale zaciętość nie ustąpiła z twarzy. Zdawało się, iż z tych warg posyłałach nie wyjdzie żadna odpowiedź na słowa pytającego.

— Ate Marjan był człowiekiem silnej woli. On postanowił walczyć do ostatka.

— Uczyniłeś mi samemu niegdyś wiele złego, Kwirynie Liwskiej! — mówił — stanąłeś na mojej drodze i jaższem zdołałeś odwrócić odemnie serce Kochającej kobiety, a jednak! nie mam do ciebie żalu, a raczej wżelki żal, wszelką niechęć składam teraz z serca i nie więcej nie żadam w zamian, nie, tylko byś przynaj, czy ona jest twą żoną?

— To samó milczenie głuche.

— Obecni zapanół oddech w piersi i tylko słychać było przyspieszone uderzenia pulsu umierającego.

— W imię więc dziecka twego Kwirynie! — zawołał Marjan tracący już nadzieję — w imię tej małej, niewinnej a może najbardziej pokrzywdzonej istoty, wyzywam cię o prawdę! Nie widziałeś dziecięcia swego! odrącałeś od siebie, gdy jeszcze na świat nie przyszło, czy chcesz i teraz, w tej

ostatniej godzinie zaprzec się go na zawsze? Pomyśl, co mu odpowiesz, gdy kiedyś przyjdzie czas, iż zawoła na ciebie, ojczu! dla czegoś się mnie zapanół? Com ci zawinił, żes mnie tak porzucił na życiowe walki i nędrę, bez żadnej ochrony przeciw złym ludziom, com ci zawinił ojczu? W dzieciństwie skazałeś mię na sierotowo! nie zapragnałeś nigdy usćku dziecka, któregoś był ojcem, a w wieku młodzieńczym rzuciłeś mię bezlitośnie, bez imienia na wzgardę ogómal! Ojczu! com ci zawinił?...

Tak, teraz Marjan Leski zwyciężył. Mógł to powiedzieć sobie w końcu, bo w zakrzepłem, zakamienionem sercu dobadał się iskry człowieczego uczucia!... Zaciętość w upornem młczeniu wargi chorego rozemknęły się i ręką dął znak, iż chce mówić.

— W istocie możesz powinszować sobie Marjanie! — wyrzekł cichym lecz wyraźnym głosem, z resztą ironji dawnej — że przemogłeś mnie w końcu. Zbliź się! — dodał do otaczających — abście wyraźnie słyszeć mogli co powiem teraz: Wyznaję, iż Koralią Zelską, ona, a nie inna jest ślubną moją żoną, a syn jej Gustaw, prawym moim synem!

— Obecni, oprócz Marjana, chociaż móże przygototowani na to wyznanie, colnęli się, usłyszawszy je, a on ciągnął dalej:

— Jest ślubną moją żoną, bo ślub w kaplicy naszej między lipami dawał

nam przybyli wówczas na prośby moje ksiądz Stanisław Paćek, mój szkolny kolega, przy dwóch świadkach sprawozdanych przeznemnie ze stron odległych i których nikt tu nie znał, ani ksiądz, ani Koralią także.

Stanisław przystał na prośby moje, aby ślub nie wciągać do żadnych ksiąg nien rzec będzie mogła stać się jawną. Obiecałem, iż najdalej w przeciągu pół roku ublagam matkę i Koralią przynajmniej przelężnie jej prawa...

Uwierzył mi i zgodził się... ale wcale nie miałem zamiaru uskutecznienia tych obietnic. Wiedziałem, że do Koralii zbliżyć się tylko mogę przez kościół i księdza i dia tego zaproponowałem to małżeństwo tajemne... Czy kochał mi się? — dodał i złożył wyraz przestał się znowu na twarzy jego.

Ona sądziła, żeś ty się tam ożenił Marjanie! to ja wmowiłem w nią to, by mi się nie opierała, a sam tak ja znuenawidziłem za jej wyniosłość i lekceważące postępowanie z sobą, iż postanowiłem zlamać ją i widzieć w prochu... Nie kochała mnie, widziałem to aż nadto dobrze i postanowiłem, iż nigdy nie dam jej nazwiska mego!

Pragnąłem bogactw, zaszczytów, świętnych koligacji, a wcale nie osiągnąłbym tego żeniąc się z ubogą dziewczyną. To też nie myślałem nigdy o tem na serio...

Matki nigdy się nie obawiałem, od dawna poznałem ją dobrze i wiedziałem, że ludzie mylili się w sądach swych co do niej. Nie mogła długi czas

Pocztówki, Dom, Planista, Zgubiono, MIESO, Mebie, Goniop Czechosłowacji, Czytajcie i roz-, Najwiohory, Władysław Babicki

o dalszych pięć lat, weszły w stadium końcowe i w najbliższych dniach da się sfinalizowane.

Podpisanie odnowionego sojuszu nastąpi przed 3 kwietnia w Bukareszcie przez posła Rzeczypospolitej, Wiewiórkę. Sojusz w swej nowej formie jest w porównaniu z poprzednim o wiele więcej uogólniony w części redakcyjnej i ściślej oparty na pacie Ligi Narodów. Tem samym należy go raczej uważać za wzajemny akt gwarancyjny niż za sojusz.

Demonstracja bezrobotnych w Wilnie.

Warszawa. We środę w południe tłum bezrobotnych, złożony z kilkuset osób, podlegających przez ciemne jednolite i agitatorów komunistycznych, demonstracyjnie obłegł wydział opieki społecznej magistratu Wilna, żądając wypłaty dorocznych zasiłków i wydania bezpłatnych obiadow.

Postawa tłumy i zachowanie były przywiązane. Wobec pogrożeń zdemontowania urzędu, urzędnicy wezwali policję. Policja przybyła z komisarzem i czele i położyła kres zajściu, przy czym aresztowała jednego z agitatorów, a tłum rozpuściła.

Inwalidzi polscy otrzymali hojny zapis.

Warszawa. Znany przemysłowiec warszawski, Władysław Kiślański, zaszła w testamentie na rzecz fundacji m. Ojca Świętego Piusa XI dla inwalidów wojsk polskich na własność małej ziemskiej Tarchomin — pałac oraz Tarchomin — parki.

Na pierwszym z tych majątków ma być użytkowanie dla żony zmarłego, drugi zaś Tarchomin — parki obywateli jest klauzulą, iż nie wolno go wydzierżawiać, a jedynie ma służyć jako schronisko dla inwalidów.

Majątki te, przedstawiając obryznaną wartość, jako położone w obrębie wielkiej Warszawy, nie mogą być wydzierżawiane i są przeznaczone wyłącznie na schronisko dla inwalidów.

Oprócz tego s. p. Kiślański pozostawił drobne zapisy, jak naprzykład: 2000 złotych polecił rozdać najbiedniejszym w dwa tygodnie po swej śmierci, a 500 złotych zapisał jako gratyfikację dla swojej służby.

Wykonawcami testamentu są: Feliks Kiślański, gen. dywizji Daniel Komarzewski, Antoni Wieniawski i adw. Emil Waydel.

Zawią procedura naszej biurokracji.

Lwów. We Lwowie toczy się proces nietylko sensoryjny, ale charakterystyczny dosadnie nasze stosunki biurokracji.

Oto w latach 1918 i 1919, w których były podejmowane we Lwowie przez polskie władze wojskowe w imieniu rządu rozmaite misje zagraniczne, koszty ich pobytu, przebywających w hotelu Krakowskim, jadających tam, wzięli na siebie przedstawiciele armii polskiej, co zresztą było naturalnym i co jest praktykowane na całym świecie w stosunku do obcych misji.

Kiedy misje alianckie wyjeżdżały, przewodniczący ich generał francuski — de Renty oświadczył właścicielom hotelu Krakowskiego, że o ileby rząd polski nie wyrównał rachunków, powinni zwrócić się do Francji, a on w imieniu rządu francuskiego gwarantuje wypłatę.

Rachunki te, wynoszące około 60 tysięcy zł, do dnia dzisiejszego nie zostały wyrównane.

Właściciele hotelu Krakowskiego, mimo oferty, złożonej im przez generała francuskiego, postanowili — jako dobrzy Polacy — nie zwracać się do rządu francuskiego, rozpoczęli natomiast przez swego pełnomocnika adwokata dra Stupnickiego pertraktację z rządem.

Z powodu przedłużających się targów, chcąc zapobiedz przedawnieniu pretencji, wnieśli formalną skargę do sądu.

W toku pierwszej rozprawy okazała się potrzeba dla stwierdzenia prawdziwości tego, co podali właściciele hotelu Krakowskiego, powołał na świadków gen. Sikorskiego oraz gen. broni Rozwadowskiego.

W związku z tem przesłał sąd lwowski akta sprawy sądowi warszawskiemu, który miał przesłuchać obu generałów.

Zdumienie sądu lwowskiego było jed-

nak niebywałe, kiedy po dłuższym czasie nadeszły niezadowolone akty z Warszawy z dopiskiem, że obu generałów „nie można znaleźć, gdyż wyprawili się do armji”.

Cóż to ma znaczyć? Czy obaj generałowie odeszli jako rekruci albo rezerwiści do wojska i formacje, w których odbywają ćwiczenia, nie są znane?

Wobec tego, że sąd warszawski „nie mógł znaleźć” w Warszawie urzędującego podówczas ministra wojny gen. Si korskiego, sąd lwowski przeprowadził w najbliższym czasie przesłuchanie generała, korzystając z jego pobytu w Lwowie, a jednego z 4 w całej Polsce generałów broni, Rozwadowskiego, będzie sąd warszawski „poszukiwał” w dalszym ciągu mimo, że wiadomą jest ogólnie rzecz, iż biura jego inspektoratu znajdują się w Warszawie.

Przygoda naczelnego dyrektora „Ullen et Comp.”

Wilno. — W pociągu Zemgale — Warszawa na stacji Turmonty został zatrzymany przez kierownika komisariatu kolejowego z powodu braku wizer wyjazdowej do Polski naczelną dyrektora firmy „Ullen et Comp.”, p. Dubois. Po przespanej nocy w gabinecie kierownika p. Dubois wrócił do Dyneburga i zatwierdził formalności paszportowe udaty się bez przeszkód do Warszawy.

Następnie wystosował do policji w Turmontach podziękowanie, które brzmi następująco: „pragnę podziękować W. Panom za ich gościnność i za grzeczność, okazaną mi w czasie mego przymusowego pobytu w Turmontach choć przynależało muszę, że strata 4 godzin była dla mnie dotkliwą, jednakże rad byłem poznać bliżej funkcjonariuszów polskiej policji, z których kraj nasz może być dumny. Dziękuję raz jeszcze W.Panom za gościnność.”

KRONIKA.

Rekolekcje dla inteligencji. Rekolekcje dla inteligencji obojga płci wszystkich zawodów odbędą się w kościółku im. Marii dziś, w sobotę przed Palmową niedzielą o godz. 7-ej wieczorem punktualnie. W niedzielę Palmową o tejże godzinie i w wielki poniedziałek. Konferencje prowadzić będzie Najdosłowniej Pasterz naszej diecezji, J. E. ks. Biskup Kubina.

Święta w wojsku. W związku ze świętami Wielkiej Nocy Ilożkie władze wojskowe na skutek polecenia centralnych władz nadzorczych zarządziły co następuje: dnia 2 kwietnia urzędowanie do godz. 1 po poł., dnia 3 kwietnia do godz. 12, dnia 4 i 5-go kwietnia — wolne od zajęć służbowych.

Na okres świąt Wielkiej Nocy zezwolono na udzielanie szeregówym do 15 dni urlopu od dn. 28 bm. z wyjątkiem rekrutów rocznika 1904). Liczba urlopowanych w DOK. pozostawiono na uznaniu dowódcy. Urlopowani jadą na koszt własny, strawnego za czas urlopu nie otrzymują. Poza tem zezwolono na udzielenie oficerom, podoficerom zawodowym i personelowi cywilnemu 6-dniowego urlopu od dnia 1-go do 6 kwietnia włącznie.

Pomoc żywnościowa dla bezrobotnych.

W wykonaniu uchwały Rady Miejskiej na wniosek Ch. — D. Magistrat m. Częstochowy występuje od soboty dzisiejszej do rozdawnictwa (sprzedaży) artykułów żywnościowych i węgla dla bezrobotnych, zarejestrowanych w Państw. Urzędzie Pośr. Pracy.

Kwity na artykuły spożywcze i węgiel wydawane będą tylko przez 3 dni: w sobotę, poniedziałek i wtorek dla pobierających zasiłki — w biurze P. U. P. P. i dla niepobierających zasiłków — w lokalu Magistratu przy ulicy Dąbrowskiej 10.

Przydział artykułów spożywczych jest następujący: dla samotnych 2 i pół kg. mąki pszennej i pół kg. cukru za cenę 45 gr., dla małej rodziny 6 kg. mąki i 1 i pół kg. cukru za cenę 1 zł. 15 gr. oraz dla dużej rodziny 8 kg. mąki i 2 kg. cukru za cenę 1 zł. 50 gr. Artykuły żywnościowe wydawane będą tylko w sobotę, poniedziałek, wtorek i środę w sklepie „Postępu” (Krakowska 24), oraz w 12 tu sklepach „Jedności”, węgiel zaś po jednym kercu tylko dla ma-

łej i dużej rodziny — w podwórzu Magistratu.

Bezrobotni niepobierający zasiłków będą otrzymywali powyższe porcje bezpłatnie.

Zjazd delegatów Stowarzyszeń Przysp. Wojsk. Dziś, w sobotę, 27 bm. odbędzie się w naszym mieście zjazd delegatów Stowarzyszeń, pracujących nad przysposobieniem wojskowym. Obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 8 ej i pół rano w koszarach 27 p. p.

Program zjazdu przewiduje: g. 8.30 rano — otwarcie zjazdu przez dowódcę 7 Dyw. Piech. i wybór prezydium, g. 9.30 — pokazowa lekcja gimnastyki wraz z referatem, g. 10:30 — wyśkoenie strzeleckie, g. 13 — wspólny obiad, g. 14.30 do 18 — referaty: „Znaczenie P. W.”, „Huśce szkolne”, „Praca P. W. na wsi”, „Praca P.W. u nas i zagranicą”, g. 18 — wolne wnioski, g. 18.30 — końcówka zjazdu.

Do członków chórów zjednoczonych męskich. W każdą środę i sobotę o godz. 8-jej wieczorem odbywają się w lokalu szkoły muzycznej Śląska 6 m. 6 próby chórów męskich w celu wystawienia wkrótce utworów większych na majucym się odbyć wielkim wieczorem muzycznym. W tym celu zaprasza się członków tych, którzy brali już udział w rzeczonych chórach w uroczystościach narodowych i koncertach, na najbliższą lekcję tj. dnia 27 w sobotę.

Co zdrożało, a co staniało w lutym?

Poziom cen hurtowych w Polsce w lutym podniósł się nieznacznie. Z ważniejszych towarów staniały jedynie: jęczmień — według notowań giełdy warszawskiej — 22.30 zł. za 100 kg., do 22.10 zł. Skóry surowe bydłecze — 1.80 do 1.68 zł. za 1 kg., skóry surowe końskie — 18 do 17 zł. za 1 szt.

Bez zmiany pozostały ceny na mięso wołowe 1.63 zł za 1 kg., cukier 1 20 zł. żelazo handlowe 250 zł za 1 tonne, cement 7.25 zł za 100 kg., drzewo 75 zł za 1 metr sześcienny kantówki, natta 27 zł za 100 kg.

Zwyższe uległy — według notowań giełdy warsz. — pszenica — 35.15 do 41.60 zł za 100 kg., żyto 21.33 do 23 za 100 kg., omy — 22.50 do 24.55 zł za 100 kg., ceny na mąkę pszenną 65 proc. — 53.50 do 58.50 zł za 100 kg. (gielda poznańska), mąkę żytnią 70 proc. — 31.75 do 32.65 zł za 100 kg. (gielda pozr.), wieprze — 1.60 do 1.68 zł za 1 kg. żywe wagi, maśto — z 5.75 do 6.90 za 1 kg., węgiel dąbrowicki — 24.15 do 25.50 zł za 1 tonne, węgiel śląski — z 25.60 do 27.15 za 1 tonne.

Protokoły za lichwą żywnościową. W ostatnich dniach ujawniła się pewna zwyżka cen artykułów żywnościowych, w pierwszym rzędzie zaś podrożały poszczególne gatunki mięsa, wyroby masarskie i t. p.

Egzystująca przy naszej policji lotna brigada do walki z lichwą żywnościową, stwierdziwszy, że zwyżka ta nie jest usprawiedliwiona rynkowymi cenami bydła, sporządziła szereg protokołów na rzeźników i przesłała je do Komitetu Obywatelskiego do walki z drożyzną, znajdującego się przy Magistracie.

W związku z tem ukonstytuowało się prezydium powyższego Komitetu. Prezesem obrany został mec. Pohorile, wiceprezesem zaś i sekretarzem p. J. Serednicki.

Z kina „Szkolnego”. Kino „Szkolne” demonstruje dziś, w sobotę oraz w niedzielę arcyceslową komedję w 6-ciu wielkich aktach p. t. „Pięćcioro urwisów”. Zabawne przygody niefrasobliwej piątki, krytyczne sytuacje przepełnione są tak gęstym komizmem, że budzą całe gamy szczerego śmiechu na widowni. — Nad program „Rasy psów” — zdjecia z natury.

Zaznaczyć należy, że następne przedstawienie w kinie „Szkolnym” odbędzie się dopiero po ferjach świątecznych, t. j. w dniu 17 kwietnia r. b.

Egzaminy urzędnicze. Egzaminy urzędników-praktykantów potrwać prawdopodobnie kilka tygodni. Szczególnie poważne wymagania stawiane są praktykantom pierwszej kategorii (z wykształceniem akademickim), którzy muszą być dokładnie zaznajomieni z całym ustawodawstwem polskiem z dziedzin administracji, jak również z ustawodawstwem z czasów zaborczych o tyle, o ile na terenie

byłej Kongresówki część ustaw i rozporządzeń rosyjskich dotąd jeszcze obowiązuje.

„Bluszcz”. Ukazał się Nr. 12 „Bluszczu”. Na bogatą treść numeru składają się artykuły Jankowskiej-Oryńskiej „Jakich nam trzeba herosów”, M. Czapskiej „O kobiecie francuskiej”, K. Muszalonej „O boskiej Zuzannie” i t. d. W dziale literackim czytamy wiersze Lucjana Andry, piękny przedział powieści Kiplinga, groteski Madaleny Samozwaniec, studjum o Joannie d'Arc Z. Zawisanki i t. d.

Podnieść należy piękną szatę zewnętrzną i bogaty dykt wskazówek praktycznych ładnie ilustrowany.

Kurs dolara. W dniu 26 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wynosił 7 zł. 90 gr.

Zastąpienie reemigranta. W ub. czwartek zauważono w Alejach Łęczęgo w stanie nieprzytomnym jakiegoś mężczyzny. Jak się okazało, był to 28-letni piotrkowianin, Stanisław Augustyniak, który, powracając z robót rolnych z Niemiec, zanieśli nagle. Chorego przewieziono do szpitala zapasowego przy ul. Jasnej na kurację.

Drobny pożar. W ub. czwartek o godz. 7-jej wiecz. w sklepie z przyborami malarskimi Abrama Miętkiewicza (Nowy Rynek 10) powstał pożar od piecyka żelaznego. Ogień stłumiono w zarodku.

Z KRAJU

(-) Stan bezrobocia w Warszawie. Według danych Państwowe go Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie od 15 do 20 marca włącznie ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 17.600, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3350; w porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym ogólna liczba pozostających bez pracy nie uległa zmianie.

W okresie sprawozdawczym wysła no jako kandydatów do pracy 349 osób, w tej liczbie pracowniów umysłowych 51. Otrzymało pracę 151 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 13. Wolnych miejsc pozostało 182, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 51. Poszukujących pracy pozostało w ewidencji Urzędu 16 897 (13,056 mężczyzn i 3,841 kobiet) w tej liczbie pracowników umysłowych 3,258 osób.

Zamach morderczy na wójta

Gmina, która nie chciała płacić podatków

Zawiadomiona została Ekspozytura policji śledczej we Lwowie przez posterunek P. P. w Gródku Jag. o usiłowaniu morderstwa na osobie wójta w Lubieniu Wielkim. Ludność Lubienia Wielkiego, rozgoryczona nadmiernymi podatkami, postanowiła uchylić się od wszelkich świadczeń tego rodzaju i poszczególńi gospodarze namówili resztę ludności do zatajenia swego majątku przed władzami: Urząd podatkowy, widząc się bezsilnym wobec masowego oporu, zwrócił się do pretensjami do wójta, który — spełniając swój obowiązek, bezwzględnie demaskował opornych i donosił władzom podatkowym wartość mienia po delegujących opodatkowaniu gospodarzy. Wystąpienie to spowodowało wrzenie w gminie, która poprzysięgła zemstę swemu wójtowi. W rezultacie w nocy na 15 b. m. urządzono na niego zamach rewolwerowy. Ciężko raniona ofiara obowiązku walczy ze śmiercią — sprawca zaś zbiegł.

Ekspozytura policji śledczej we Lwowie wysłała na miejsce 2 wywiadowców dla przeprowadzenia dochodzeń.

(-) Potworna zbrodnia, popełniona przez 18-letniego chłopca. Łódzkie pisma poranne przyniosły wstrząsającą wiadomość o ohydnym morderstwie, dokonanem przez 18-letniego czeladnika stolarskiego na osobie 11-letniego chłopca, swego kolegi zawodowego.

W dniu wczorajszym o godz. 9-jej wiecz. gdy w lokalu maistra Makowskiego pozostał tylko 18-letni Stefan Bakalarz oraz 11-letni Aleksander Krawczyk, ten pierwszy korzystając z nieobecności maistra, postanowił go okraść. Przeszukawszy całą stolarnię, znalazł 160 zł., które sobie przywłaszczył. Młodszy jego kolega oświadczył, że powie o tem majstrowi. Bakalarz, przypuszczając, że na skutek doniesienia zostanie pobawiony pracy, powściął myśl zamordowania

Sensacje Swiata??

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GOŃCĘ CZĘSTĘ”

Krawczyka, zadając mu kilka pchnięć nożem. Ugodzony runął na ziemię, po czym Bakalarz, umywszy podłogę z krwi i włożwszy trupa do kosza, wsunął kosz pod łóżko i najspokojniej wyszedł.

Zbrodnia wyszła w ten sposób na jaw, że ktoś z sąsiadów Makowskiego, nie mając zapalek, przyszedł i sobie pożyczyc. Przyszedszy zauważył mieszkające otwarte i z nikogo tam nie było, zawezwał policję, która po przybyciu odkryła zbrodnię, a następnie udala się do mieszkania Bakalarza, gdzie ten najspokojniej spał. Bakalarz w ogniu krzykowych pytań przyznał się do zbrodni, nie przyznał się jednak do zrabowania pieniędzy. Bakalarza aresztowano. Młodociągnię mordecie stanę przed sądem dorocznym.

(-) Koń w poczekalni kolejowej. Onegdaj publiczność na głównym wiedeńskim dworcu kolejowym w Warszawie przeraziła się, gdy do poczekalni kolejowej na sali dworca wpadł nagle spłoszony koń, unoszący na grzbiecie szwależera ze szwadronu przybocznego Prezydenta Rzeczypospolitej. Na szczęście szwależer nie stracił przytomności umysłu, zsiadł z konia i ująwszy krótko za wodze przy psyku rozjuszone zwierzę, wyprowadził je z poczekalni.

Okazało się, że koń przed dworcem przeraził się przeraźliwemu ryku trabki przejeżdżającego samochodu, stanął dęba, a potem rzucił się po schodach do poczekalni.

Wyjaśnienia pos. Korfantego

Na łamach „Rzeczypospolitej” znajdziemy wyjaśnienie pos. Korfantego treści następującej:

Po kilkudniowej nieobecności wróciłem dziś do Warszawy i w całym szeregu sprawozdań „Kurjera Porannego” o akcji prokuratury katowickiej przeciwko niemieckiemu Volksbundowi o spisek i szpiegostwo wszczętej, cytuję także wciąż swoje nazwisko.

Gentleman z „Kurjera Porannego” nie ma wprawdzie odwagi napisać, że to właściwie Korfanti zaaranżował spisek niemiecki przeciwko Polsce, ale powtarzając wciąż, że niemiecki Volksbund szpiegował Związek Powstańców który p. Korfanti próbował kilka razy rozbić, że Volksbund rzekomo był subsydiowany przez przemysł śląski, z którym p. Korfanti ma bliskie stosunki, usiłuje nainwestować czytelnikowi zasugerować pewną łączność Korfantego z Volksbuntem i jego działalnością.

Niskie te insynuacje niegodne są odpowiedzi z mej strony, bo same się osadzają.

Mam jednak odwagę stwierdzić, że istotnie walczałem praktyki niekto-

ZAWIADOMIENIE.
JUŻ SA W RÓŻNYCH GATUNKACH WYKWINTNE MAZURKI OD 4-CH ŻŁOTYCH, TORTY OD 5-CIU ŻŁOTYCH. JAJKA I BARANKI CZEROLADOWE I CUKROWE. SKÓRKA POMARAŃCZOWA, ORAZ W WIELKIM WYBORZE BOMBONIERKI
FABRYKA WYROBÓW CUKIERNICZYCH WŁADYSŁAW WEBER
ul. Kościuszki Nr. 19a. — Telefon Nr. 5-43.
TOWAR PIERWSZEJ JAKOŚCI. — — — TOWAR PIERWSZEJ JAKOŚCI.

ZE SWIATA.

(-) Co przepowiedział astrolog Mussoliniemu? Pewien włoski astrolog (istnieją jeszcze tacy) po stał niedawno horoskop włoskiemu prezydentowi ministrów — Mussoliniemu. Horoskop, narysowany na płytce z kości słoniowej, wręczono uroczysto Mussoliniemu. Mussolini urodził się 29 lipca 1883 r. o 1 ej 30 minut po południu. — W tym czasie konstelacja Iwa stała w związku z wspaniałą gwiazdą „Regulus”. Ta koniunktura świadczy, według rzymskiego astrologa, o drodze pełnej zaszczytów i godności. Charakter Mussoliniemu, według horoskopu, wygląda tak: cechują dyktatora odwaga, żelazna wola i umiejętność papowania nad losem i kształtowanie życia według swych zamierzeń. Słońce i Jowisz, zwłaszcza Wenus i Jupitera, zapewnia powodzenie i oznaczają, iż mimo niekorzystnego wpływu Marsa, uda się Mussoliniemu przezwyciężyć wszelkie trudności. Rok 1926 ma — według astrologa — przynieść Mussoliniemu wielkie powodzenie na polu politycznym i gospodarczym. Mussolini jest trochę przesądny, to też przyjął horoskopu astrologa z wdzięcznością i wyznaczyl wróżbię znaczną nagrodę pieniędzy.

(-) Pola Negri-Rudolf Valentino. Kilkakrotnie już dementowa no nieprawdopodobne pogłoski, które się pojawiły w prasie zagranicznej, a także i polskiej, o rzekomym zamiarze Rudolfa Valentino poślubienia Poli Negri.

Przemysłem śląskim rzeczywiście żywo się interesuje, bo jest to mój obowiązek obywatelski. Chodzi bowiem o warszaty pracy ludu naszego, który podczas mej blisko 25-letniej pracy publicznej przekonywałem zawsze, że dążyć winien do niepodległości Polski, która mu zapewni lepszą przyszłość.

Dzisiaj już blisko 80.000 tego ludu jest bez pracy i bez chleba, a jedną z walnych przyczyn tego smutnego objawu jest nasza demagogia, która przyczyniła się do zamknięcia tych olbrzymich warsztatów pracy.

Wobec tego za tem większy uważam sobie obowiązek starać się o to, by te warszaty pracy ludu śląskiego w całej pełni zostały na nowo uruchomione i dały ludowi naszemu chleb i pracę.

Dla mnie są to polskie warszaty pracy, bez względu na kapitał w nich inwestowany, bo znajdują się w granicach państwa naszego i praca ludu polskiego trzyma je w ruchu.

Ze przemysł śląski miał finansować Volksbund, dowiedziałem się dopiero tutaj w Warszawie z „Kurjera Porannego”, bo na Górnym Śląsku, skąd dziś przyjechałem, dotychczas żaden poważny człowiek tego nie twierdzi.

Nie wątpię jednak, że prokuratura katowicka z odkryć „Kurjera Porannego” chętnie skorzysta, bo jej chyba to pismo nie posadzi, że stoi w bliskich stosunkach z przemysłem śląskim.

(-) Jak telefonuje się w różnych krajach? Jakkolwiek w zasadzie jest telefon wszędzie i zawsze tym samym aparatem, nie mniej jest sposób postępowania się telefonem u różnych narodów rozmaity.

W Abisynji nie wolno np. wprosi telefonować, ale należy temat rozmowy telefonicznej podać na piśmie specjalnemu telefonistce, który następnie sam rozmowy uskuteczni.

W Japonii telefonistkami są młode, bo zaledwie około 14 lat liczące dziewczynki (t. zw. moszi-moszi), rękawy ich kimon muszą być podług przepisów urzędowych krótsze i węższe niż pozostałych Japoniek.

W Turcji obowiązkij telefonistek pełnią przeważnie greczynki, żydówki i ormianki.

W Rosji w myśl odnośnych przepisów władz sowieckich należy do telefonisty zwracać się ze słowami: „towarzyszu” lub „obywatelu”.

Oryginalny bojkot. Jak kobiety amerykańskie zwalczają swoich przeciwników?

Amerykańskie kobiety zorganizowały bardzo interesujący i oryginalny bojkot.

„Kobiety nie posługujące się linją kolejową Baltimore—Ohio” taki wyda no apel. Dlaczego? Oto dlatego, że zarząd tej linii kolejowej postanowił wydalic wszystkie zameżne kobiety, których mężowie mają posady. Oburzenie kobiet amerykańskich na te zarządzenia redukcyjne jest niestłuchane. Uważają one, że jest to ograniczenie zasadniczej swobody pracy i obawiają się, aby i inne przedsiębiorstwa nie chciały pójść za przykładem dyrekcji Baltimore—Ohio.

„Żadna zameżna, ani też niezameżna kobieta nie powinna jeździć tą koleją, albowiem uczucie solidarności kobiecej nie zezwala na to”. Jeżeli się zważy, że sporą część kontyngentu pasażerów stanowią właśnie kobiety w Ameryce, to istotnie dana linja kolejowa może boleśnie odczuć ten bojkot.

Zaznaczyć należy, że zarządzenie dyrekcji kolejowej nie odnosi się ani do kobiet owodujących, rozwiędzionych, względnie opuszczonych przez męża, a jedynie do „mężatek dobrze sytuowanych i żyjących w spólności z mężem”.

wach natłowych, (znakomita rodzaczka nasza jest wcale przemysłna i nie gądzi interesem). Prasa miejscowa dowiedziała się o tem i rozglosiła, że Pola Negri wychodzi za mąż za Valentino i wyjechała na jego spotkanie gdyż traf zdarzył, że właśnie 4 lutego wracał Valentino do Los Angeles. Tak Pola Negri jak i Rudolf Valentino nie dementowali to nieporozumienie opinij publicznej i plotkarską pogłoskę.

(-) Jak telefonuje się w różnych krajach? Jakkolwiek w zasadzie jest telefon wszędzie i zawsze tym samym aparatem, nie mniej jest sposób postępowania się telefonem u różnych narodów rozmaity.

W Abisynji nie wolno np. wprosi telefonować, ale należy temat rozmowy telefonicznej podać na piśmie specjalnemu telefonistce, który następnie sam rozmowy uskuteczni.

W Japonii telefonistkami są młode, bo zaledwie około 14 lat liczące dziewczynki (t. zw. moszi-moszi), rękawy ich kimon muszą być podług przepisów urzędowych krótsze i węższe niż pozostałych Japoniek.

W Turcji obowiązkij telefonistek pełnią przeważnie greczynki, żydówki i ormianki.

W Rosji w myśl odnośnych przepisów władz sowieckich należy do telefonisty zwracać się ze słowami: „towarzyszu” lub „obywatelu”.

Oryginalny bojkot. Jak kobiety amerykańskie zwalczają swoich przeciwników?

Amerykańskie kobiety zorganizowały bardzo interesujący i oryginalny bojkot.

„Kobiety nie posługujące się linją kolejową Baltimore—Ohio” taki wyda no apel. Dlaczego? Oto dlatego, że zarząd tej linii kolejowej postanowił wydalic wszystkie zameżne kobiety, których mężowie mają posady. Oburzenie kobiet amerykańskich na te zarządzenia redukcyjne jest niestłuchane. Uważają one, że jest to ograniczenie zasadniczej swobody pracy i obawiają się, aby i inne przedsiębiorstwa nie chciały pójść za przykładem dyrekcji Baltimore—Ohio.

„Żadna zameżna, ani też niezameżna kobieta nie powinna jeździć tą koleją, albowiem uczucie solidarności kobiecej nie zezwala na to”. Jeżeli się zważy, że sporą część kontyngentu pasażerów stanowią właśnie kobiety w Ameryce, to istotnie dana linja kolejowa może boleśnie odczuć ten bojkot.

Zaznaczyć należy, że zarządzenie dyrekcji kolejowej nie odnosi się ani do kobiet owodujących, rozwiędzionych, względnie opuszczonych przez męża, a jedynie do „mężatek dobrze sytuowanych i żyjących w spólności z mężem”.

LAURKI
RĘCZNIE MALOWANE
W WIELKIM WYBORZE
ABAZURY
BIBULKOWE
BIBULKE
KREPOWA W NAJPIĘKNIEJSZYCH KOLORACH DO WY-
— ROBU KWIAŁÓW —
SOLECA.
„SKLEP GOŃCA”
2-ga ALEJA 26, tel. 50.

Teatr „NOWOŚCI”
1-sza Aleja Nr. 12.
Od środy 24-go do soboty 27 marca r.b. włącznie
Ceny miejsc zwykłe.

NA EKRANIE. Nasza ostatnia nowość produkcji 1926 r.
„Dziewczyna z zakazanej dzielnicy”
amerykańskiej wytwórni „First National Pictures”
wspaniały dramat w 8 aktach rozgrywający się w Indjach. Wspaniałe sceny z obrazu Feder na statku, Walke z tygrysem. Smiertelna pogoda. Szynki i bary Singapore. Przepych klasycznej nagości W rol. g. J. i M.
Przeplęta Boris Kenyon zwykły Lloyd Hughes.

NA SCENIE!
z najnowszym spektaklem
Janusz Świrski w roli głównej
Nadzieja Natęczyńska w roli głównej
po wielu trudnościach udało nam się sprawdzić wspaniały spektakl
Hiszpańska tancerka — **Donne Klare Val-go dekla**

Kino Teatr Nowy Wielka Sensacja!!!
Od soboty 27 do środy 31 marca (włącznie).
Wielka Sensacja!!!
WIELKI TRON DOZÓW WENECKICH
Wielka tragedia życia w 8-miu aktach.
Ilustracja śpiewana do filmu przez artystów opery warszawskiej pp **SZCZUKĘ I WOJNOWSKA**. Nad program: **TYGODNIK ILLUSTROWANY** z całego świata.
Pomimo kolosalnych kosztów sprowadzenia artystów i obrazu, ceny miejsc: Krzesło zł. 1.20. Początek przedstawień o g. 5, w soboty o 4, w niedziele o 3.

ZAMIAST TRANU
UŻYWA SIĘ
SYROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS”
(Str. Jodo-tannicus phosphoricus).
ZAMIENIA TRĄN
PRZYJEMNY W SMAKU, CIEPŁY PRZYJMUJĄ DZIECI.
Wzrost T-wa dla Przem. i Handlu, opticon „ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Ogłoszenie.
Sąd Okręgowy w Piotrkowie na podstawie podania Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Częstochowie pod nazwą „Ognisko Robotnicze”, z dnia 13 listopada 1924 r. i na mocy art. 50 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r., o przetrzymaniu zobowiązań prywatno-prawnych (Dz. Ust. 42, poz. 411), wzywa do gmachu Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, Sekcji Odwoławczej w Częstochowie na dzień 14 kwietnia 1926 r., o godzinie 10-jej rano, wszystkich wierzycieli Kasy Drobnych Oszczędności przy Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich pod nazwą „Ognisko Robotnicze” w Częstochowie, w celu ustanowienia kuratora wierzycieli i wyboru trzech mężów zaufania.

TANIO I GUSTOWNIE
bilety wzywane
najnowszymi piśmami
Wydawnictwo drukarnia **F. Wilkoszewskiego.**

PRAWONIA UBIEORÓW MĘSKICH I DAMSKICH
STANISŁAW SZUSTER
ul. Kościuszki Nr. 13. w podwórzu
WYKONUWA WSZELKIE ROBOTY HRAWIECKIE
męskie wg. najwznowszych modeli oraz, angielskie kostiumy damskie.

RATUJCIĘ WŁOSY!
„Szyllerin” (ziola). Doskonały środek. Usuwa łupież, siwiznę, wypadanie. Daje cudowny porost. Tysiące rzeczywiście odzyskań, podziękowań, Dowody przy kupnie. Pakiet 2 złote. Wysyłamy po otrzymaniu gotówki. Przesyłka 50 groszy (można znacznikiem pocztowym). Laboratorium „Swit”, Warszawa, 1-a, lub „Swit”, Piękna 25 m. 12. — 023

Walne doroczne Zgromadzenie
Zebrańie będzie prawomocne w pierwszym terminie bez względu na ilość przybyłych
Zarząd.
Nie żałuj 10 zł., gdy chodzi o setki tysięcy!
Kup zaraz los w najszczęśliwszej Częstochowskiej Kolekturze
Antoniego Egera Częstochowa Aleja I Nr. 14.
Czwartka 10 zł. — Co drugi los wygrywa.

Amerykany
siewne (Earlyrose) jasnoróżowe do spracowania Jasnohorska nr. 25 Szczeciński.
Hemoroidy
Czopki hemoroidalne
A. Gaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, pieczenie, krwawienie, swędzenie, zmniejszają guzy (zylaki)
Ządać w aptekach. — 565.